GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

13. MARCA 1919.

NR. 56. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razową przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razową przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 22663), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Reforma, czy — amputacya?

Stronnictwo „Piast" złożyło w komisyi rolnej swój projekt reformy agrarnej. Od prawie dwóch lat omawiana przez wszystkie niemal pisma i przez różne ankiety, stała się reforma agrarna rzeczą konkretną i wystąpi może niedługo jako gotowa ustawa. Projekt Piastowców jest bardzo prosty: ograniczenie wielkiej własności do obszaru 100 względnie 200 mórg, zależnie od jakości gleby i upaństwowienie wszelkich lasów z wykluczeniem gminnych.

Każdego, który zastanawiał się nad dotychczasowym ustrojem rolnym w Polsce i widział jego błędy, w niezmierne zdziwienie musi wprawiać, że tak poważne stronnictwo tylko taki projekt „reformy" przedstawia. A więc Piastowcy widzą całe zło naszego ustroju agrarnego tylko w istnieniu wielkiej własności i chcą ją zupełnie usunąć przez upaństwowienie lasów i przez zabranie jej prawie całej roli, gdyż pozostawienie obszaru 100—200 mórg oznaczałoby zniesienie wielkiej własności. Stałaby się ona wtedy własnością średnią — w dzisiejszych pojęciach, byłyby to obszary ziemi, które posiada grossbauer niemiecki lub węgierski, a u nas niektóre gospodarstwa kmiece.

Piastowcy chcą, by wielka własność ziemska zupełnie przestała istnieć. Otóż twierdzę, że postawienie w ten sposób sprawy nie jest **r e f o r m ą**; jest to próba **s p r o l e t a r y z o w a n i a r o l n i c t w a.**

O reformie agrarnej mówiono tylko w Polsce, bo ustrój rolny był zły. Wskutek braku przemysłu, a silnego rozrostu ludności wiejskiej, coraz mniej ziemi na jednego rolnika przypadało, a nieraz powracający z zarobków zagranicznych robotnik nie miał gdzie się zakupić. Brak ustawy spadkowej pozwalał na dzielenie gruntów na coraz to mniejsze parcele, które rozrzucone w różnych stronach, wymagają dużej ilości sprzężaju, marnują znaczną część pracy właściciela na dalekie jazdy do swojego zagonu. Brak oświaty rolniczej, a co zatem idzie, nizka produkcya: gorzej niż niedostateczne melioracye, w niektórych stronach tysiące morgów pastwisk gminnych prawie bezużytecznie leżące, a które czy jako rola, czy łąka, ogromne plony dać by mogły — oto główne błędy dotychczasowego ustroju rolnego Polski. Przed wojną rozumiano przez reformę agrarną środki zapobiegawcze tym nieszczęsnym stosunkom, a więc komasacyę, melioracye, kulturę pastwisk gminnych, podniesienie oświaty rolniczej — to były hasła reformy agrarnej. Do uzdrowienia stosunków konieczne było wreszcie uprzemysłowienie kraju, by bezrolnej lub małorolnej ludności wiejskiej stworzyć możność lepszego bytu. Uprzemysłowienie jednak szło opornie, szczególnie w Galicyi. Chęć polepszenia bytu małorolnej ludności musiała się coraz bardziej zwracać do obszarów wielkiej własności. Przyszła w pomoc polityka. Od czasów zaprowadzenia 5 kuryi do wiedeńskiego parlamentu wszystkie wybory w Galicyi odbywały się pod hasłem nadania ziemi, pastwisk lub lasów. Coraz ciszej o reformach agrarnych, któreby podniesienie produkcyi włościańskiej miały na celu — coraz głośniej za to podnoszone żądania odebrania jednej warstwie społecznej jej warstatu produkcyjnego, a rozdanie innej warstwie, bez względu na to, czy tem samem produkcya się zwiększy, czy też może upadnie.

Generacya dzisiejsza, po przeżyciu tego największego cudu, jakim jest powstanie wolnej, niepodległej, zjednoczonej ojczyzny, w szczerej wierze w jej przyszłość i potęgę, musi mieć głębokie przekonanie, że w Sejmie znajdą się moralne siły, które przez reformę agrarną położą podwaliny rozwoju rolniczego Polski. Że nie zapomną, iż przedewszystkiem oświatą rolniczą, komasacyą, melioracyami da się produkcya włościańska w Polsce podnieść do wyżyn zachodnio-europejskich i tylko wtedy dożyjemy powtórnie wieku złotego rolnictwa polskiego, równego temu z XVII wieku, gdy Polska spichlerzem była Europy i pszenicę Wisłą do Gdańska spławiała. Generacya, która dożyła odbudowy ojczyzny, musi stworzyć podstawy jej rozwoju ekonomicznego. Do tego potrzebna wspólna zgodna praca wszystkich warstw społecznych. Wniosek Piastowców ma na celu zgładzenie jednej warstwy społecznej, jest hasłem do ekonomicznej walki domowej — bratniej. Zamiast wspólnemi siłami budować ojczyznę, dwie warstwy społeczne, włościan i ziemian, ma ten wniosek przeciwko sobie jątrzyć. Czy rzeczywiście jest tyle sił w narodzie, by można było teraz ekonomiczną walkę domową rozbudzać? —

Reforma agrarna, jako stworzenie zdrowych, intensywnie produkujących warstatów rolnych włościańskich, jest niezbędna. Dużej części małorolnej lub bezrolnej ludności musi ona dać ziemię. Podaży tej ziemi nie braknie. Są królewszczyzny i dobra donacyjne. Są liczne dobrowolne zgłoszenia sprzedaży parcelacyjnej ziemi, szczególnie w okolicach, gdzie zniszczenie wojenne zgruchotało zupełnie dawniej może pięknie zagospodarowany folwark i właściciel bez budynków, sprzężaju, maszyn, nie może sobie dać rady, chętnie część lub całość odsprzeda. Ziemi nie brak. W racyonalnej reformie agrarnej może zajść konieczność ograniczenia wielkich latyfundyów rolnych, jeżeli produkcya ich by nie odpowiadała wymaganiom dostarczenia żywności, może zajść również potrzeba dla celów komasacyi lub melioracyi włościańskich w poszczególnych wypadkach wykupić części folwarczne i z pewnością reformie, któraby dla uporządkowania stosunków rolnych wsi wymagała ofiar ziemi wielkiej własności, takiej reformie nikt, pragnący rozwoju rolnictwa w Polmie nikt, pragnący rozwoju rolnictwa w Polsce, się nie przeciwstawi. — Ale wniosek Piastowców chce zniesienia wielkiej własności, a o reformie rolnego ustroju wsi, ani nie wspomina. Ma on mącić zgodę wewnętrzną. Zamiast cegły do budowy ojczyzny, przedłożono Sejmowi siekierę, która z pnia ojczystego miałaby **o d c i ą ć c a ł ą j e d n ą w a r s t w ę s p o ł e c z n ą.**

SĘDOL.

O sąd na niekarane dotąd zbrodnie

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Paryż, 28. lutego.

Dopominano się w czasie wojny głośno i często w krajach koalicyi kary na tych, którzy dopuścili się zbrodni przeciw prawu narodów, czy wogóle zwykłych nawet, przeciw tym więc, którzy z łodzi podwodnych zatapiali Lusitanię, wydawali rozkazy tracenia setek ludzi, niszczenia miast, przy odwrotach z dzikiej pasyi niszczyli wszystko, często bez konieczności militarnej, zmieniając kraj w pustynię i t. d. Ale przedewszystkiem żądano oddania pod sąd byłego cesarza Wilhelma II., jako tego złego ducha, który z rąk furyi wojny zdjął pęta i na świat ją wypuścił.

Zdawało się, iż zwłaszcza ostatnie żądanie będzie mieć platoniczny charakter. Tak nie jest. Opinia koalicyi żąda ukarania, żąda nie dla samej satysfakcyi słusznego, wrodzonego ludziom cywilizowanym uczucia, iż kto zawinił, ten ponieść powinien karę, lecz także, by w ten sposób dać światu to przekonanie, że przez ukaranie winnych te czyny były naprawdę zbrodnią, by też przyszłości zostawić przykład, który działać będzie przez wieki, stanowić memento w odległej nawet epoce. Tej satysfakcyi moralnej żądają społeczeństwa koalicyi, wszystkie bez wyjątku; zachodzą tylko różnice w niektórych punktach, jak tę odpowiedzialność określić i ująć prawnie.

Stworzono też osobną komisyę dla tej sprawy pod nazwą: Commission de la responsabilite de la guerre et sanctione, która znów podzieliła się na podkomisye, ustalające charakter czynów zbrodniczych, za które należy pociągnąć do odpowiedzialności więc ich kategorye, i obmyślających sankcye wymiaru sprawiedliwości. Osobna podkomisya zajmuje się sprawą odpowiedzialności za wypowiedzenie wojny, osobna kwestyą czynów, popełnionych w czasie wojny. Do odpowiedzialności mają być pociągnięci nietylko Wilhelm, nietylko jego synowie, następca tronu i książę Eitel, ale szerokie koła różnych winowajców, przedewszystkiem tych, którzy byli motorami czynów, gdyż niewłaściwą byłoby rzeczą karać pionki, a wolno puszczać głównych winowajców. Nasuwają się kwestye, według jakiego prawa karać winnych, gdy wiele z tych czynów nie podpada pod żadne dotąd istniejące kodeksy lub prawa, gdy inne, spełnione np. przeciw konwencyom haskim lub łamiące traktaty między narodowe, przedstawiają się jako karygodne, bo łamiące prawo, ale nie mają naznaczonych kar, inne wreszcie, jak kwestya wypowiedzenia wojny — nawet w prawie międzynarodowem nie są przewidziane, choć są za zbrodnie uważane przez poczucie prawne całej cywilizowanej ludzkości. I jakie sądy mają sądzić te zbrodnie? Czy stworzy się nowe trybunały dla ich sądzenia? Jakie?

Zgoła nowe to przeważnie pojęcie w prawie narodów; trzeba budować teorye, gdy dotąd brak było nie tylko odpowiedniej praktyki, ale nawet naukowego uzasadnienia wielu z tych kwestyj. Wszakże łotrostwo takich Fryderyków II., lub Bismarków było wprost przez Niemców uważane za cnotę obywatelską, wielbione, tak, że im pomniki stawiano. To ma ustać. Świat prawniczy francuski i angielski zajmuje się tą sprawą odpowiedzialności z niesłychaną sumiennością, rozbiera dokładnie wszystkie argumenty, tworzy nowy rozdział w prawie, które określa stosunki między narodami.

W. A.

Wicedyrektorem rządowej Polskiej Agencyi Telegraficznej w Warszawie zamianowany został, jak wiadomo, p. Max Goldscheider z Wiednia. Korespondentem wiedeńskiego dziennika „Neues Wiener Tageblat" jest p. Max Goldscheider z Warszawy. Pan Goldscheider z Agencyi i p. Goldscheider z „Tagblattu" jest to jeden i ten sam człowiek. W tych dniach pojawiła się na szpaltach wymienionej gazety wiedeńskiej pierwsza korespondencya warszawska wicedyrektora Polskiej Agencyi Telegraficznej pod soczystym, podwójnym nagłówkiem: „Miasto, które zjada dziennie 25.000 pączków. Jak żyje się w Warszawie?" Cała korespondencya zajmuje się uwypukleniem niezdrowych kontrastów warszawskich: tu pączki — tam nędza. W dodatku nieco o polskim brudzie. Pan Goldscheider uznał w swej życzliwości dla polskiego społeczeństwa i w swym wybrednym smaku za najbardziej nie cierpiące zwłoki i najlepiej charakteryzujące Warszawę właśnie te trzy tematy: pączki, nędzę i brud. Rozumie się, jest nam najzupełniej obojętne, co sobie o Warszawie myśli wiedeńska hołota. Mniejsza także o pana Maxa Goldscheidera. Ale — wicedyrektor Polskiej Agencyi Telegraficznej?

Trzy miliony Polaków wyjętych z pod prawa.

Drobna tylko część zaboru pruskiego z Poznaniem odzyskała wolność. Ogromne natomiast przestrzenie tego zaboru: Śląsk opolski, północna część Księstwa Poznańskiego, Prusy Królewskie, Warmia i pruskie Mazowsze, liczące ogółem przeszło trzy miliony polskiej ludności, jęczą dotychczas pod rządami prusactwa i znoszą najstraszniejszą niewolę, pod wielu względami gorszą, niż za Hohenzollernów. O nieszczęśliwych tych obszarach pisze „Kurjer Poznański":

„Jedną z najważniejszych spraw, która wymaga natychmiastowego uregulowania, jest zagwarantowanie ochrony życia i mienia tym Polakom, którzy pozostają jeszcze dotychczas pod panowaniem niemieckiem. Wiadomości o prześladowaniach naszych rodaków w Prusach Zachodnich, na Warmii, Mazurach, na Śląsku Górnym i w naszych kresowych okolicach Księstwa brzmią wprost rozpaczliwie. Linia bojowa przedzieliła społeczeństwo polskie byłego zaboru pruskiego na dwie części. Jedna cieszy się już swobodą narodową, oddycha atmosferą wolności i szczęśliwą jest, że rozpętanemi rękoma kłaść może pierwsze cegły pod własny, polski gmach państwowy. Część druga dźwigać musi jeszcze jarzmo wrażej niewoli i z dnia na dzień odczuwa w całej pełni straszny ucisk systemu pruskiego, który my tylko z drżeniem wspominamy. Ucisk ten nie tylko nie zmienił się, nie złagodniał, ale przeciwnie wskutek walk w Poznańskiem pogorszył się znacznie. Rozpętane namiętności szowinizmu niemieckiego zaostrzyły położenie do niemożliwości. Wiemy, że Niemiec jest z natury brutalny, że mści się na słabych i bezbronnych, tam gdzie otwartą walką nic wskórać nie może. Otóż dotychczas rodacy nasi poza linią bojową są bez żadnej ochrony wydani na pastwę odwetu niemieckiego. Każdy urzędnik, każdy policyant, każdy żandarm, każdy żołdak wywiera na nich swą zemstę za to, że Poznańskie z drapieżnych łap niemieckich się wysunęło. Jednobrzmiące informacye ze Śląska, z Prus Królewskich i Książęcych opiewają, iż obecne stosunki są o wiele gorsze jak podczas wojny. **P o l a k w y j ę t y** jest **p o p r o s t u z p o d p r a w a.** Rewizye, aresztowania, konfiskaty, zakazy zebrań, skrępowanie pism i wszystkie inne środki, jakiemi system pruski rozporządza — oto codzienny chleb naszych braci za kordonem wojennym. A udrękę powiększa jeszcze świadomość, że o miedzę już żyją Polacy wolni, że bracia ich, siostry i rodziny, których los oddzielił siłą oręża od Niemiec, pełną piersią już mogą oddychać polskością, że nie grozi im już żaden żandarm pruski ani żołdak Grenzschutzu, lecz znajdują się pod opieką własnej władzy narodowej. I nie ma możności komunikowania się dla tamtych jęczących w niewoli z tą wolną cząsteczką dzielnicy polskiej — surowo zakazy wzbraniają przejazdu, przepisy cenzury ograniczają korespondencyę, a śmiałkowi, który przekraść się próbuje, grozi więzienie długoletnie".

„Kurjer Poznański" obawia się, aby rozgoryczenie nie podyktowało nieszczęśliwym tym rodakom naszym jakiegoś aktu rozpaczy, i wskazując na niesłychaną anomalię, iż pobite prusactwo może jeszcze ciągle znęcać się nad milionami Polaków, domaga się dla nich — póki ostateczne rozstrzygnięcia nie nastąpią — jak najszybszej ochrony przed pruskimi siepaczami.

Z głosów francuskich o Polsce.

Pan August Gauvais pisze w najpoważniejszym dzienniku francuskim „Journal des Debats" co następuje:

„Sprzymierzeńcy powinni domagać się wycofania wszystkich wojsk niemieckich, nietylko z Poznańskiego, ale także z całego terytoryum na wschód od granicy polskiej z r. 1772, od Litwy aż do Prus Zachodnich. Później ustalą się granice ostateczne. To jednakże jest niedopuszczalne, ażeby Niemcy utrzymywały wojska na Litwie i w okolicach Gdańska. Byłoby to nierozsądkiem pozostawiać w ich mocy Litwinów i środki do akcyi wspólnej z bolszewikami. Nadto sprzymierzeńcy powinni sami rozporządzać zupełną swoboda działania w okolicach Gdańska. Na koniec dobrzeby było, ażeby wybory, które się stały niemożliwością w Polsce Pruskiej, mogły się wreszcie dokonać w ten sposób, ażeby Sejm warszawski był mniejwięcej w komplecie. Ktoś zarzuci może, że to przesądziłoby decyzyę konferencyi paryskiej. Jednakże artykuł 13 prezydenta Wilsona, przyjęty przez Niemcy, postanawia, że „Niezawisłe Państwo polskie ma być utworzone, które obejmie terytorya, zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską, a któremu ma się zapewnić wolny dostęp do morza". Za cesarstwa niemieckiego terytorya omawiane wysyłały już posłów polskich do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Ich mieszkańcy dowiedli w ten sposób, jaki jest ich charakter narodowy. Jest więc kwestya słuszności, ażeby dziś pozwolono im stwierdzić to ponownie, a bez żadnego przymusu zewnętrznego. To dostarczy ciekawych dat do rozstrzygnięcia rzeczy dla Konferencyi Dziesięciu. Jednakże do tego jest konieczne, ażeby te kraje poprzednio uwolnione od wojsk niemieckich i ażeby sprzymierzeńcy mogli nad tem sprawować skuteczną kontrolę od wschodu pod względem wojskowym i politycznym linia z r. 1772, powinna odgrywać tę samą rolę, co linia Renu na zachodzie".

W „Journal d' Amiens" czytamy: W interesie porządku europejskiego Polska jest potrzebna i to Polska zdolna do życia, ustalona, silnie usadowiona nad morzem. Polska ma dwa zadania: jej obowiązkiem jest przecinać drogę barbarzyństwu bolszewickiemu i stanowić przeciwwagę dla germanizmu. Tak być musi! A jeśliby konferencya pokojowa była dostatecznie przejęta tą koniecznością, gdyby fatalna metoda parlamentowania, która przeważyła, nie złożyła losu Europy w ręce ideologów, nie pojmujących nic a nic z kwestyi wschodniej, albo też mocarstw, które na wschodzie nie posiadają żadnych interesów bezpośrednich, to akcya w wymienionym kierunku szłaby z należytą energią naprzód. Tymczasem nic działa się, rokuje się, rozważa, przeprowadza dochodzenia. A tymczasem Niemcy działają, Niemcy, które przyszły do siebie, odnalazły swoje ja i pozostały mu wierne.

Wieści ze Śląska Cieszyńskiego.

(Konferencya górnicza we Frysztacie).

Biuro prasowe Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

We środę dn. 12 b. m. odbyła się we Frysztacie konferencya górników polskich zagłębia karwińskiego przy udziale członków misyi koalicyjnej z Cieszyna. Jako tłumacz występował Ksawery hr. Pusłowski. Przewodniczył górnik Karasek. Poseł Regier imieniem górników przedstawił ogólną sytuacyę i powody obecnego bezrobocia w całej części karwińskiego zagłębia i w związku z tem stojącą sprawę węgla. Wszyscy górnicy oświadczają, że powodem strajku jest obecność Czechów w Zagłębiu. Górnik Szotek podkreślił z naciskiem, że lud polski nie ścierpi Czechów na swej ziemi śląskiej, na której chce być istotnym panem. Przedstawiciel Anglii leita-colonel Coulson zapewniał górników, że możliwa sprawiedliwość będzie Polsce wymierzona. Tymczasem należy umieć cierpieć i czekać. Ostatecznie zgodzono się na uchwalenie następującej rezolucyi przedłożonej przez posła Regera:

„Delegaci Rad robotniczych oświadczają, że mają zupełne zaufanie do komisyi aliantów w Cieszynie i do jej prac, że jednak z przerwaniem obecnego strajku zaczekają, aż do zakończenia tych prac w kwestyi rozdziału węgla i wówczas zastosują się do zarządzeń komisyi wydanych w porozumieniu z rządem polskim w Warszawie i Radą Narodową Ks. Cieszyńskiego".

Po konferencyi poseł Reger pojechał z członkami misyi do Karwiny na szyb „Franciszka". Kierownictwo szybu stwierdziło, że powodem bezrobocia jest obecność na szybie czeskich żołnierzy.

„Historya przyszłości" Adama Mickiewicza.

Z zajęciem czytane są teraz różne przepowiednie, odnoszące się do obecnych, a tak ważnych czasów. Nie będzie więc również rzeczą obojętną poznać przewidywania naszego wielkiego wieszcza, Mickiewicza, które streszczone są w I tomie „Listów z podróży", odbytej do Rzymu przez Adama z Antonim Edwardem Odyńcem i przez tegoż ostatniego w r. 1829 opisanej: [1])

„Adam... ma widocznie ducha wieszczego, który wprawdzie i przedtem nieraz już się w nim w wielu razach objawiał... W tych czasach zajęty był pisaniem osobliwszego dzieła, p. t.: „Historya przyszłości". Pisze je zaś po francusku i ma już napisanych przeszło 30 arkuszy... Ale to przecudowna rzecz, powiadam tobie! i jeżeli dokończy, jak zaczął, będzie to może kiedyś „Don Kiszot" swojego czasu. Bo jak Cervantes w tym swoim romansie przedstawił w sposób komiczny skutki rozbujałej uczuciowości i wyobraźni wieków przeszłych tak Adam, w poważnym tonie historyi, chce przedstawić przewidywane skutki materyalnego egoizmu i egoistycznego racyonalizmu, któremu świat obecny hołduje. Ale Cervantes skupiał to wszystko w jednej osobie swego bohatera; Adam zaś chce okazać w losach całych narodów, zestawiając obok siebie najwyższy szczyt cywilizacyi materyalnej i najniższy upadek uczucia ducha i wiary — notabene tylko w mężczyznach. Kobiety albowiem, jako już całkiem emancypowane i porównane we wszystkich prawach z mężczyznami, nie mogą jeszcze się pozbyć owych „starych przesądów", i stanowiąc „Izbę niższą" w obradach sejmowych, stanowią też jedyną opozycyę i tamę przeciw absolutnemu panowaniu tego, co Izba wyższa, t. j. męska, zowie „czystym rozumem", potępiając wszelkie uczucie.

Opowiadanie zaczyna się od r. 2000 i ma obejmować dwa wieki. Po ogólnym poglądzie na ówczesny stan świata, a mianowicie Europy, następuje opis jej przygotowań i narad sejmowych, wobec grożącej napaści Chińczyków, która w końcu przychodzi do skutku. Bitwa stoczona przez same kobiety i nieco dwudziestoletnich młodzieńców pod wodzą bohaterki z nad Wisły, kończy okres już napisany. Cała zaś ta historya, jak mi mówił Adam, kończyć się ma na wejściu ziemi w stosunki z planetami, a to zapomocą balonów, które naówczas tak mają żaglować po powietrzu, jak dziś okręty po morzu; cała zaś ziemia ma być pokryta siecią kolei żelaznych, które, jak wiesz, budują już w Ameryce i zaczynają na próbę budować w Anglii, a którym Adam ogromną przepowiada przyszłość, twierdząc, że postać świata przemienią. A cóż dopiero mówić o cudach przemysłu, wynalazkach i odkryciach, które już są opisane! Jest to świat z Tysiąca Nocy i Jednej; a wszystko tak poetyckie, tak cudowne, a przytem tak napozór prawdopodobne, że i pragniesz, żeby tak było, i wierzysz, że tak być może. Boję się dotykać szczegółów, bo czuję, iżbym dzisiaj nie skończył. Ale jak nie powiedzieć choć słówko o całych flotach skrzydlatych balonów, latających w powietrzu, jak żórawie lub gęsi? O całych miastach domów i sklepów, budowanych z żelaza na kołach, a pędzących po kolejach żelaznych ze wszech stron lądu na wielki jarmark pod Lizboną, dokąd znowu ocean w olbrzymich okrętach przynosi płody innych części

świata? Jak nie wspomnieć o Archimedesowych zwierciadłach, ustawionych na ogromnych przestrzeniach w ten sposób, że ognisto litery odbite w pierwszem, w okamgnieniu odbijają w ostatniem? O teleskopach, przez które z balonu można całą ziemię obejrzeć, a z ziemi widzieć, co się dzieje na jej satelitach? O akustycznych przyrządach, zapomocą których, siedząc spokojnie przy kominku w hotelach, można słuchać dawanych w mieście koncertów, lub wykładów lekcyi publicznych? i t. d. A wszystko to opisane tak prosto, tak naturalnie, jakby w tem nic nadzwyczajnego nie było. I Adam też na seryo utrzymuje, że to wszystko być kiedyś może i musi. A i czemużby być nie miało? Wieszcz a prorok to jedno, a on jest wieszcz nad wieszcze!" (List III do Juliana Korsaka z St. Petersburga 9 (21) Maja 1829 r.).

Jeszcze nie dożyliśmy do roku 2000, a już spełnione są w znacznej części przewidywania Mickiewicza co do wynalazków naukowych. Widzieliśmy również w praktyce zestawienie najwyższego szczytu cywilizacyi materyalnej z najniższym upadkiem uczucia, ducha i wiary. A ze zmianą Chińczyków na bolszewików, widzimy zagrażający Europie najazd ze Wschodu. Czego jednak nie widzimy i czego również Mickiewicz nie wymienia, to wielkich geniuszów, jakim był on sam, a jakich, ani spodziewać się nie mógłby świat w przyszłości, gdyby kierunek socyalistyczny ze swem dążeniem do skrajnej niwelacyi mógł się utrzymać przy władzy — gdyż dla rozwoju geniuszów nie byłoby wtedy żadnych warunków. S. M.

Urzędnicy autonomiczni a zniesienie Rad powiatowych.

Kwestya istnienia Rad powiatowych jest przesądzona, a zniesienie ich nastąpi w najbliższych tygodniach. Co stanie się z urzędnikami tych instytucyj? Wedle kursujących wieści zostaną urzędnicy Rad powiatowych przejęci na etat władz polityczno-administracyjnych, nie ustalono jednak pod jakimi warunkami. Rozwiązanie tej sprawy jest niesłychanie trudne, a los funkcyonaryuszy autonomicznych bardzo niepewny. Ustawa o reprezentacyi powiatowej ustaliła, że każda Rada pow. mianowała swoich urzędników i normowała płace. Wydział krajowy, będący właściwie tylko instancyą rekursową, a nie władzą przełożoną, nie miał tu decydującego wpływu. Skutkiem tego wytworzyły się w każdym powiecie odmienne stosunki bytu urzędników, odmienne statuty emerytalne, a rzadko gdzie uchwalono pragmatykę służbową. Kwalifikacye wymagane były najrozmaitsze i najrozmaitsze pobory. Tendencya ustalenia możliwie niewysokich poborów służbowych z jednej, a konieczność umożliwienia egzystencyi urzędnika z drugiej strony, doprowadziła do umożliwiania funkcyonaryuszom zarobków ubocznych, nadawania posad n. p. dyrektorów związków ekonomicznych, kas oszczędności i t. p. Sprowadzenie obecnie wszystkich tych stosunków do wspólnego mianownika, bez krzywdy dla urzędników, jest niesłychanie trudne. Umniejszenie dochodów, w jakiejkolwiek formie by ono nastąpiło, czy to przez obcięcie poborów i dochodów ubocznych, czy też przez wyrwanie z warunków lokalnych (własne domy, lub wyrobione stosunki ekonomiczne) byłoby niezasłużoną krzywdą. I tak już w kraju rozszerza się opinia, że raczej należało utrzymać dawne organizacye autonomiczne uzupełniając je egzekutywą, owem kryteryum władzy, oraz urzędnikami polityczno-administracyjnymi, niż wcielać je do starostw, ale o tem obecnie trudno mówić, skoro sprawa jest przesądzona. Sądzimy jednak, że nie od rzeczy będzie przypomnieć, że urzędnicy Rad pow., jakkolwiek tylko funkcyonaryusze mieli wysoko wyrobione uczucia obywatelskie i zajmowali się — może jedyni z urzędników polskich w Galicyi — w swym związku zawodowym nie tylko sprawami własnego bytu, ale rzeczami dotyczącemi całego kraju. Dowodem tego n. p. wspaniała ankieta w sprawie zmiany ustawy drogowej. Prace urzędników Rad pow. w tym kierunku ocenił sąd konkursowy, złożony z urzędników namiestnictwa. I nie w tym jednym wypadku zaznaczali urzędnicy Rad pow. swe stanowisko obywatela-Polaka.

Obecnie byt ich wisi w powietrzu. Królestwo Polskie stworzyło sejmiki i wydziały powiat. z odpowiednim aparatem urzędowym — u nas Rady pow. giną, w ich miejsce wstępują rady przyboczne przy starostwach, a personal ma zostać wcielony do tychże władz. Na jakich warunkach jednak?

W celu przedstawienia czynnikom miarodajnym istotnego stanu sprawy zebrał się dziś w sali Rady pow. w Krakowie Wydział Związku urzędników Rad powiatowych pod przewodnictwem sekretarza Dra Szczepańskiego z Wieliczki, a w sobotę odbędzie się walne zgromadzenie Związku.

Rada m. Krakowa.

Obrady budżetowe Rady m. dają bardzo smutny obraz stosunków, panujących w Radzie. Stały brak kompletu, zupełny brak zainteresowania się szczegółami gospodarki miejskiej, oto charakterystyczne cechy. Na posiedzenia przychodzi stale ta sama garstka radnych, którzy mówią za siebie i za nieobecnych. Zaiste smutny obraz. Wczoraj znowu czekano godzinę, wreszcie zebrało się aż... 37 radnych (na przeszło 100) i... zaczęto radzić.

Przewodniczył wiceprez. Saare. Przystąpiono do obrad budżetowych nad działem X. (dobroczynność). Przemawiał r. Szarski, który przedstawiwszy ciężkie położenie krak. Tow. dobroczynności, domagał się podwyższenia subwencyi dla niego na 10.000 K, oraz wydatnego zaopatrzenia go w żywność. W dalszej dyskusyi przemawiali r. Godzicki, r. R. Landau, r. M. Nowak, r. Bobrowski, r. Łuczko, r. Wielgus, ks. Kasprzyk, który oświadczył się za utworzeniem działu dobroczynności, jako odrębnego obok działu opieki społecznej; dział dobroczynności specyalnie powinien być zachowany.

R. Adelman domagał się umiastowienia teatrów świetlnych i podniósł, że kary, ściągane za lichwę, powinny iść na ubogich miasta. Wiceprez. Rolle omawiał sprawę utworzenia osobnego wydziału i osobnego budżetu opieki społecznej; podziela zdanie ks. Kasprzyka, ażeby przy wydziale opieki społecznej utworzono pododdział dobroczynności. Prócz tego trzeba niezależnie założyć urząd opieki zawodowej. Bardzo ważna t. zw. instytucya „kropli mleka" walczy ciągle z niedoborem; należy ją koniecznie poprzeć. To samo tyczy się „Poradni dla matek". Popiera w dalszym ciągu wniosek r. Bobrowskiego w sprawie utworzenia żłobków dla dzieci przy fabrykach. Takie żłobki powinny być stanowczo prowadzone przez miasto, nie zaś przez towarzystwa dobroczynne. Mowca przedstawił następnie pomoc gminy, niesioną ochronkom. Obszernie omawiał wiceprez. Rolle sprawę opieki nad dziećmi starszemi.

Sanacyi wymaga kwestya żebractwa, zwłaszcza usunięcie żebraków-dzieci. Wreszcie omawiał wiceprezydent sprawę opieki nad starcami i towarzystw tą opieką się zajmujących. Mowca poruszył sprawę zespolenia akcyi dobroczynnej i opieki prowadzonej przez różne towarzystwa.

Po wyjaśnieniach referenta r. mag. Krzyżanowskiego, dział przyjęto.

Dyskusya teatralna.

Przy dziale XI (sztuki i zabytki historyczne) rozwinęła się obszerna dyskusya.

R. red. Konopiński wskazuje na korzyści, jakie dla gminy wynikają z umiastowienia teatrów. Pod względem administracyjnym stosunki obecnie zostały uporządkowane. Natomiast mowca wytykał niektóre niedomagania w repertuarze i zużytkowaniu sił aktorskich. Wskazał, że teatr im. Słowackiego inaczej się ocenia jak „Powszechny", stawiając ten ostatni na gorszem stanowisku. Mowca uważa, że powinno się angażować aktorów tak, aby mogli grywać w obu teatrach. Celem zabezpieczenia podstawy do stworzenia opery w Krakowie proponuje mowca utworzenie orkiestry symfonicznej.

R. dr. Lang polemizował z wywodami dr. Ehrenpreisa, broniąc kierownictw teatru przed podniesionymi zarzutami. Powołując się na recenzye z różnych sztuk mowca podnosi, że obecna walka przeciw dyrekcyi teatru robi wrażenie nagonki. Wreszcie zauważył dr. Lang, że nie należy co tydzień wystawiać premiery, bo to obniża poziom teatru.

R. Pachalka sprzeciwia się łączeniu administracyi obu teatrów. Celem dostarczenia klasie pracującej rozrywki godziwej mowca domaga się urządzania koncertów popularnych i odpowiednich przedstawień teatralnych po zniżonych cenach.

R. dr. Ehrenpreis zastrzegł się przeciw temu zarzutowi, jakoby osobiście atakował kogokolwiek. Domaga się zaproszenia więcej fachowców do komisyi teatralnej, oraz zrekonstruowania jej statutu w myśl nowoczesnych wymagań. W sprawie repertuaru należy stworzyć instancyę, do której możnaby się odwoływać w sprawie wystawiania sztuk. Szereg artystów miesiącami nie gra, nie mając uznania dyrekcyi.

Wobec braku kompletu posiedzenie przerwano.

Zażegnane niebezpieczeństwo.

Kraków przeżył dni ciężkiej grozy. Nasze uczucia jedności narodowej i odpowiedzialności przed forum świata wystawione były na niemałą próbę. Groził nam nowy rozbrat, wobec którego wagi dotychczasowe przeciwieństwa społeczne wydają się dziecińtwem. Oto zjawiło się w Krakowie dwu obywateli, reklamujących dla siebie wdzięczno wiano: „Macistes". Każdy z nich zarzucał drugiemu, że jest fałszywym Macistesem, uzurpatorem dobrego nazwiska, a co najgorsze plagiatorem drogo zapłaconej reklamy. Jeden opierał swą autentyczność na fakcie, że żyje, drugi na tej prawdzie, że życie jest snem, a rzeczywistość przeniosła się na ekran. „Żywy" Macistes dowodził, że skoro kruszy na swej głowie żelazne trawersy, to chyba dostatecznie dowiódł swej autentyczności, na co Macistes „wyświetlany" zarzucał, że ta okoliczność świadczy wręcz odwrotnie przeciwko przedmowcy, gdyż nie ulega kwestyi, że autentyczny Macistes musi być... Włochem (tu znajduje się oczywiście powna luka w rozumowaniu), zaś zdolność rozbijania trawersów na swej głowie przemawia za przynależnością do narodowości czeskiej.

Mieszkańcy Krakowa nie są obojętni na ważne kwestye, poruszające cały świat. Nic dziwnego więc, że konflikt — żeby tak się wyrazić — macistesalny znalazł u nich oddźwiek kolosalny. Utworzyły się dwa stronnictwa z pominięciem wszelkich innych różnic partyjnych, a gdy wobec nieprzejednanego stanowiska przywódców, zajmujących groźne pozycye wprost naprzeciw siebie przy ulicy Starowiślnej, oczywistem było, że sprawa — będąc nierównie większej wagi, niż sprawy Gdańska, Śląska i kresów — nie da się załatwić na wiecach, żyliśmy tu w przededniu wojny domowej, strasznych walk ulicznych, lecz w niezłomnem postanowieniu, by raczej zginąć, niż okazać w tak doniosłej kwestyi obojętność, narazić się tym razem słusznie na ciężki zarzut pasywizmu.

W ostatniej chwili jakiś, niestety, nienazwany geniusz dyplomatyczny zapobiegł skutecznie, niż wszelkie „mistety", rozlewowi krwi i skupił wszystkich w obozie jednego z Macistesów, nazwawszy go „pogromcą Austryaków". Cóż z tego, że drugi Macistes ryczał, że pogromi nietylko byle Austryaka, lecz samego Cyganiewicza — nikt go nie słuchał. Gdyż choćby „żywy" Macistes nietylko łamał trawersy, lecz żonglował lokomotywami lub połykał pociągi pancerne, to my tu w Krakowie dobrze wiemy, że wszelką autentyczność i wszelkie dobre prawa udawania się dzisiaj wyłącznie przyznawaniem się do obozu choćby „projektowanych" pogromców Austryaków.

KRONIKA.

Dziś dnia 13 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 96.83
500	"	"	"	za 484.17
1000	"	"	"	za 968.33
5000	"	"	"	za 4841.67
10000	"	"	"	za 9683.33

Z miasta.

POGRZEB Ś. P. MARYI HOLEKSOWEJ, przedwcześnie zgasłej żony naszego kolegi redakcyjnego, odbył się wczoraj o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej. Przed wyprowadzeniem zwłok w kaplicy odśpiewał chór, pod kierunkiem p. Romana Ferka z towarzyszeniem organów, „Libera me", oraz „Beati mortui". Następnie po odśpiewaniu jeszcze jednej pieśni ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. prepozyta Dra Kulinowskiego, którego poprzedzał długi szereg kapłanów z ks. kan. Dr Niklem. Za trumną postępowali mąż z dziećmi, rodzina ś. p. Zmarłej, członkowie redakcyi „Głosu Narodu", przedstawiciele innych pism krakowskich, grono radców miejskich, liczny zastęp znajomych i zaprzyjaźnionych rodzin. Po odśpiewaniu nad mogiłą modłów przez duchowieństwo, oraz po śpiewie chóru, złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Zmarłej, żegnanej z głębokim żalem.

ZJAZD KÓŁ NARODOWEGO KOMITETU obrony Orawy, Spisza i Podhala z Warszawy, Królestwa, Galicyi zach. i Śląska, organizowany przez Komitet krakowski, odbędzie się w dniach 15 i 16 b. m. z następującym programem: W sobotę d. 15 b. m. o godz. 11 i pół przed południem powitalne posiedzenie w gabinecie geologicznym, ul. św. Anny; o godz. 3 i pół obrady tamże; o godz. 6 wieczór z ramienia Tow. historyków odczyty prof. Dr Semkowicza i Dra Eliasza Radzikowskiego w gabinecie archeologicznym. W niedzielę d. 16 b. m. od godz. 9—11 uroczyste posiedzenie w sali obrad w magistracie na I p., połączone z odczytem p. Takielskiego p. t. „Podniesienie ekonomiczne Podhala"; o godz. 12 uroczysty pochód na Wawel, celem złożenia wieńca na nagrobku Wł. Jagiełły, dla uczczenia wielkiego króla, który w r. 1412 odzyskał Spisz dla Polski.

ROZDZIAŁ CUKRU Z POZNANIA. Z czterech transportów cukru, uzyskanych drogą wymiany od Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, otrzymali w cetnarach metrycznych: 1. Biała 920 q; 2. Bochnia 810 q; 3. Brzesko 570 q; 4. Brzozów 457 q; 5. Chrzanów 500 q; 6. Dąbrowa 484 q; 7. Dobromil 177 q; 8. Gorlice 400 q; 9. Gródek Jagielloński 355 q; 10. Grybów 400 q; 11. Jarosław 804 q; 12. Jasło 510 q; 13. Kolbuszowa 400 q; 14. Kraków — powiat 425 q; 15. Kraków — miasto 1950 q; 16. Krosno 580 q; 17. Lwów — powiat 100 q; 18. Lwów — miasto 2022 q; 19. Lisko 305 q; 20. Limanowa 334 q; 21. Łańcut 305 q; 22. Mielec 482 q; 23. Mościska 200 q; 24. Myślenice 555 q; 25. Nisko 280 q; 26. Nowy Sącz 730 q; 27. Nowy Targ 624 q; 28. Oświęcim 500 q; 29. Podgórze 402 q; 30. Przemyśl 327 q; 31. Pilzno 470 q; 32. Ropczyce 460 q; 33. Rzeszów 920 q; 34. Strzyżów 320 q; 35. Tarnów 840 q; 36. Tarnobrzeg 101 q; 37. Wieliczka 500 q; 38. Wadowice 640 q; 39. Żywiec 470 q; 40. Sanok 616 q; 41. Sądowa Wisznia 252 q; 42. kopalnia węgla 596 q; 43. Towarzystwo rolnicze, Kraków, dla pszczelarzy 303 q; 44. Rada Narodowa, Cieszyn 2000 q; 45. Orawa i Spisz 250 q; 46. komenda naftowa Krosno 311 q; 47. dyrekcya kolei, Kraków 1111 q.

Piąty transport, obejmujący 42 wagony cukru, przekazano cukrowni w Przeworsku. Cukier biały przeznaczony jest dla chorych na nerki.

OSZUSTWA WYWOZOWE. Przed kilku dniami z polecenia urzędu kontrolnego, zatrzymano na stacyi w Szczakowej 21 wagonów z naftą. Jak się okazało, kilka z nich na podstawie zezwolenia Urzędu wywozu i przywozu K. Rz., miało przeznaczenie do Czech i Niemiec. Podczas badania kart zezwolenia na wywóz okazało się, że są fałszywe. Jak słychać, dochodzenia wykazały, że pośrednikiem w wyrabianiu tych kart był niejaki Abraham Pilzer, poza nim zaś stała szajka paskarzy, którzy wywozili od dłuższego czasu wielkie ilości towarów za granicę Polski. Pozwolenia na wywóz były wystawiane na blankietach legalnych, z podpisami fałszywemi wyższych urzędników Urzędu wywozu i przywozu. Onegdaj przez cały dzień policya krakowska przeprowadzała rewizye u osób, stojących bliżej Urzędu wywozu i przywozu. Dotąd aresztowano 6 osób. Odebrano także dużą ilość wypełnionych blankietów wywozowych, przeważnie na naftę, benzynę i świece. Dalsze śledztwo, które jest w toku, wyjaśni całą sprawę tych na wielką skalę prowadzonych oszustw wywozowych.

STRAŻ OBYWATELSKA DZ. VI. W pośród szeregu uznań dla Straży Obywatelskiej na wyszczególnienie zasługuje Straż Obyw. Dz. V, pozostająca pod kierownictwe komendanta p. St. Tomaszewskiego, który należycie pojąwszy swe zadanie, nie dopuści, ażeby do Straży Dz. VI wkraść się mógł prąd unicestwiający Straż, a tem samem szkodliwy nietylko społeczeństwu, lecz i krajowi. Prowadząc Straż od pierwszej chwili założenia we wzorowym porządku, zdołał on wykazać sprężystość tej Straży przy rewizyach na Kazimierzu i Dąbiu, jak też przy wyborach do Sejmu. W pracy tak ciężkiej i odpowiedzialnej pomaga mu zastępca jego Dr J. Wawro, który dokłada wszelkich wysiłków, ażeby Straż Obyw. Dz. VI była jedną ze zbornych cegiełek do odbudowy naszej Ojczyzny.

Należy również zaznaczyć i z pełnem uznaniem wyrazić zasługi prof. Uniw. Jagiell. Dra K. Kostaneckiego, który, chociaż nie obowiązany, ze względu na swój wiek, do uciążliwej pracy, jednak spieszy do służby w Straży Obywatelskiej i z karabinem w ręku na ulicach miasta spełnia obowiązek obywatelski, świecąc przykładem tym, którzy jedynie z opieszałości lub z niezrozumienia rzeczy, od obowiązku tego się uchylają.

WYJAŚNIENIE. Odnośnie do notatki p. t. „Język niemiecki w szkole kadeckiej w Łobzowie" kapitan Wiktor Fieber nadsyła następujące wyjaśnienie: Nieprawdą jest, jakobym był Niemcem i posługiwał się w służbie językiem niemieckim. Rodzina moja pochodzi ze Śląska z okolic polskich. Ojciec mój jeszcze nabył obywatelstwo tutejsze. Sam urodziłem się na Prądniku Czerwonym i tutaj się wychowałem. Jestem i czuję się Polakiem. Dzieci wychowuję po polsku. Językiem niemieckim nie potrzebuję się posługiwać, skoro ojczystym językiem moim jest język polski, którym władam biegle w słowie i piśmie, a po niemiecku rozmawiam chyba tylko z kimś nieumiejącym po polsku.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj „Zacisze domowe" i „Romantyczni", cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem. Jutro „Krąg interesów", wypełniający wciąż salę do ostatniego miejsca. W sobotę „Zacisze domowe" i „Romantyczni". Przypadające na środę przyszłego tygodnia imieniny Naczelnika państwa uczci teatr im. Słowackiego uroczystem przedstawieniem. Dane będzie „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego, poprzedzone hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę i okolicznościową deklamacyą na cześć Józefa Piłsudskiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś, po powrocie z występów w Zakopanem, artyści naszego dramatu grają zabawne „Niebieskie domino", jutro zaś daje nasz teatr po raz czwarty, tak gorąco przyjęty wodewil Turskiego, „13". W przedstawieniu tem rolę Wikty grać będzie po raz pierwszy p. Żelska, która rolę tę dublować będzie odtąd i grać naprzemian z p. Kamińską. W dziale operetkowym dyrekcya przygotowuje na najbliższą przyszłość wznowienie arcydzieła Offenbacha, mianowicie „Pięknej Heleny". W sobotę wracają na afisz wypełniające stale widownię, śliczne „Dzwony z Corneville".

„NA GŁODNYCH LWOWA" złożono dotychczas w Komitecie ratunkowym dla Lwowa (Kraków, Uniwersytet) kwotę 270.245 koron 75 hal.

„KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH" uwiadamia publiczność, że między uchodźcami polskimi znajduje się cały zastęp ludzi poszukujących pracy i zarobku. Są siły rolne, szwaczki, siły biurowe, nauczycielskie, (dwie Francuski) i wykształceni panowie, znający obce języki. Oferty należy zgłaszać do Uniwersytetu, sala 55, „Komitet obrony kresów polskich".

PRZEKOPANIE KWATER NA CMENTARZU. Magistrat na rogach ulic oplakatował obwieszczenie, podające do wiadomości, iż w najbliższym czasie będą przekopane na cmentarzu miejskim kwatery XII i kwatera M., a wszystkie nagrobki na tych kwaterach, stojące na zwyczajnych grobach, będą usunięte. Magistrat wzywa strony interesowane, któreby zamierzały wydobyć szczątki zmarłych i na inno stałe miejsce je przenieść, aby do 14 dni wniosły do magistratu ostemplowane podanie o zakupno gruntu na groby stałe i ekshumacyę zwłok. Po upływie zakreślonego terminu pomniki i krzyże będą bezwarunkowo usunięte, a groby przekopane.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m., nie o godz. 12, jak było podane we wczorajszem zawiadomieniu, lecz o godz. 11 przed południem.

KOŁO KRAK. TOW. HISTORYCZNEGO urządza w sobotę dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczór zebranie naukowe w sali seminaryum archeologicznego (gmach Biblioteki Jagiell.). Na porządku dziennym odczyty Dra Stanisława Eliasza Radzikowskiego p. t. „Granice Polski od Węgier za trzech pierwszych Bolesławów" i Dra Władysława Semkowicza p. t. „Sprawa zastawu Spiszu". Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

W SPRAWIE PRZYJĘĆ MISYJ. Biuro dla przyjęć misyj zagranicznych przy K. Rz. w Krakowie potrzebuje jeszcze znaczniejszej liczby osób władających językiem angielskim i włoskim, któreby chciały towarzyszyć przyjeżdżającym członkom misyi. Zgłaszać się należy w prezydyum K. Rz., Rynek, Krzysztofory, I. piętro, między godz. 11—12.

KOMITET KOŚCIUSZKOWSKI DO STOWARZYSZEŃ. Komitet obchodu 125 rocznicy przysięgi Tad. Kościuszki prosi zarządy Stowarzyszeń, aby zachęcały jak najwięcej członków swoich do współpracy z Komitetem, celem przyjęcia i umieszczenia gości, zaproszonych do Krakowa z całej Polski, oraz do pomocy przy zbiórkach i sprzedażach w dni uroczysto. Sekcya, która się tą pracą zajmuje, zbierze się we czwartek 13 b. m. ogodz. 6 popoł. w sali T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. Ze względu na nawał pracy, prosi o wprowadzenie do niej nowych członków.

ODCZYTY O GDAŃSKU. Dzisiaj, t. j. 13 b. m., odbędzie się staraniem Akademickiego Koła T. S. L. w sali zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6, I p., drugi odczyt z cyklu „Gdańsk i pobrzeże polskie", który wygłosi profesor U. J. Dr Ludomir Sawicki na temat „Osadnictwo". Odczyt ilustrowany będzie bogato obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wieczór, wstęp dla dorosłych 1 kor., dla młodzieży szkolnej 50 hal.

ZE STRAŻY POLSKIEJ. W piątek 14 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi prof. Dr M. Streszewski w lokalu Straży Polskiej (Rynek 6, II schody, I p.) odczyt p. t. „Rola Polski we wschodniej Europie". Wstęp wolny.

Z Polski i ze świata.

DWIE MIARY. Piszą nam: W końcu stycznia b. r. zostali wysiedleni ze Lwowa Ukraińcy pp. Maliszewscy: ojciec, lekarz zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie i syn, inżynier kolejowy, i odesłani do kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, gdzie im dyrekcya zakładu dała do dyspozycyi lokal, złożony z kilku pokoi z nowoczesnem urządzeniem. Nadto korzystają oni za zezwoleniem dyrekcyi zakładu z kuchni lekarsko-urzędniczej, pomimo, że w myśl zarządzenia Wydziału krajowego prawo to przysługuje jedynie funkcyonaryuszom zakładu. Panowie Maliszewscy zostali internowani oczywiście razem z wielu Rusinami, jako element niepewny i nielojalny wobec państwa polskiego. Tak się przedstawia internowanie Rusinów przez władze polskie.

W tym samym zakładzie kobierzyńskim rządca zakładu przebywał jeszcze przed objęciem posady w Samborze w czasie, kiedy Rusini napadli na Polaków we wschodniej Galicyi i wypowiedzieli państwu polskiemu trwającą dotychczas wojną, władze ukraińskie powstałe wtedy „ad hoc", aresztowały go wtedy i zamknęły pod kluczem w więzieniu, zupełnie zimnem, w Samborze, a następnie w Stryju, jak prostego przestępcę, za tosamo, iż był Polakiem, nie dając mu jeść, a nawet robiąc mu bardzo wielkie trudności w kupnie pożywienia. Rządcy temu udało się z więzienia zbiedz i przyjechać do Kobierzyna. Tak się przedstawia internowanie przez władze ukraińskie.

Wobec powyższych i jeszcze wielu innych jaskrawych faktów zaprotestowano ze strony funkcyonaryuszy kobierzyńskich przeciwko temu, aby w zakładzie leczniczym, na wskróś polskim, respektowano, a nawet otaczano szczególniejszą opieką żywioły wrogie państwu polskiemu. Na ten protest oświadczył Dr Nelken, pełniący czasowo obowiązki dyrektora zakładu kobierzyńskiego, że otrzymał list z dnia 31 stycznia b. r. z dyrekcyi policyi w Krakowie, że z polecenia P. K. L. konfinuje się pp. Maliszewskich w Kobierzynie z tem, że ojcu zezwala się na objęcie obowiązków lekarza zakładowego, zaś korzystanie z udogodnień, tudzież z kuchni lekarsko-urzędniczej zarządził Dr Nelken sam na własną rękę, oświadczając, że ma do tego ustne zezwolenie P. K. L. Nadto Dr Nelken stanął w bardzo gorącej obronie pp. Maliszewskich. Komentarze chyba zbyteczne.

OFIARNOŚĆ KUJAW NA WOJSKO. „Kuryer Warszawski" donosi: Kujawy w obrębie Kongresówki, (t. j. powiat włocławski) dały na wojsko w pieniądzach, różnych efektach wojskowych i koniach około 3 miliony mk.

NOWA PLACÓWKA GOSPODARCZA W ŻYWCU. „Wiklina", Stow. z ogr. por. fabryka wyrobów koszykarskich w Żywcu odbyła 15 lutego b. r. walne zgromadzenie udziałowców, na którem wybrano do dyrekcyi towarzystwa: Dr. Kazimierza Rakowicza, Jana Jasieckiego, kier. fachowego, dyr. Kazimierza Niżyńskiego z Banku Krajowego w Białej. Wobec korzystnego rozwoju firmy, której udziałowcami są głównie właściciele żywieckich i bialskich obszarów wiklinowych, oraz koszykarze miejscowi, uchwalono konieczne już rozszerzenie przedsiębiorstwa, pozatem zadecydowano lokatę części kapitału rezerwowego przedsiębiorstwa, zakupując 20.000 koron pierwszej państwowej pożyczki polskiej.

DZIEWCZĘTA UCIEKAJĄ DO ARMII. W przeciwieństwie do młodzieży męskiej, która dość słabo reaguje na wezwanie do ochotniczego zaciągu do wojska polskiego, okazuje młodzież żeńska znaczny pęd do wstępowania w szeregi wojskowe. I tak np. z pensyonatu w Nowym Sączu z wyższych klas zbiegło kilkanaście panien z zamiarem wstąpienia do wojska — i dopiero w ostatniej chwili odnaleziono je na dworcu i zatrzymano. — Ten sam zamiar ujawniły panienki z najwyższej klasy w pewnym internacie żeńskim w Tarnowie, które wniosły podanie o przyjęcie ich do wojska. Gdy podanie to wpadło w ręce przełożonej, nauczycielki przedsięwzięły środki, aby zapobiedz opuszczeniu pensyonatu przez wojownicze panny, a jednocześnie pozawiadamiały telegraficznie rodziców. Sytuacya jednak jest w dalszym ciągu „naprężona", gdyż panienki trwają w swoim zamiarze.

SPARTAKOWCY NIEMIECCY ZDZIERAJĄ ORŁY POLSKIE. Dzienniki warszawskie donoszą: **Augustów rabują bandy żołnierzy niemieckich**, uważających się za spartakowców. Żołnierze niemieccy przeciągają ulicami miasta, zbrojni w granaty ręczne. Rabują oni i usuwają orły polskie. Zdarli oni orły z polskiego gimnazyum państwowego i starostwa. W Kownie żołnierze niemieccy spartakowcy wdarli się do więzienia i wypuścili na wolność aresztantów.

UPADEK FABRYKI KRUPPA. Z Berlina donoszą: Firma Fryderyk Krupp w Essen zaprosiła dziennikarzy niemieckich do zwiedzenia zakładów, celem pokazania im, w jakim stanie znajduje się obecnie przedsiębiorstwo. Wstrzymano pracę we wszystkich warsztatach, a pracuje tylko jeden niewielki warsztat, w którym naprawia się kilkanaście lokomotyw.

ZA MAGAZYNY — KATEDRA W REIMS. W paryskiem „Trocadero“ odbyło się zebranie manifestacyjne; na którem p. Leon Robelli, delegat unii wielkich stowarzyszeń francuskich odczytał dokumenty obciążające wojsko niemieckie. Między innemi w sprawie bombardowania katedry w Reims odczytał rozkaz telefoniczny z czerwca 1917, znaleziony w papierach niemieckiej bateryi podczas bitwy oswabadzającej. Rozkaz ten brzmi: Rozporządzenie komendy artyleryi polnej nr. 584/17. Rozkaz telefoniczny nr. 476 z dnia 6-go czerwca 1917. Grupa będzie odpowiadała w przyszłości na strzały artyleryi nieprzyjacielskiej skierowane na magazyny Leśniczówki przez bezpośrednie strzały na katedrę w Reims. Baterya jest upoważniona do dawania tych strzałów jako represalii. Rozkaz ognia będzie każdym razem komenderowany przez dowódcę bateryi.

NOWA CHOROBA W WIEDNIU. Pisma wiedeńskie donoszą o licznych wypadkach nowej choroby, powstałej na tle ogólnego wycieńczenia organizmu. Choroba objawia się zupełnem sparaliżowaniem ruchów i dotkliwym bólem kości przy dotykaniu. Lekarze sądzą, że najlepszymi środkami leczniczymi byłoby w tym wypadku fosfor i tran, których obecnie w Wiedniu dostać nie można.

JAK SIĘ TROCKI UKAZUJE NA ULICACH? Od osoby, która przybyła z Moskwy do Paryża, otrzymuje „L'Eclair“ następujące szczegóły o Trockim: Obawia on się nieustannie zamachu na swoje życie i dlatego nie ukazuje się na ulicach nigdy inaczej, jak tylko w następujący sposób: Najpierw pędzi pusty samochód, nieustannie wydając straszliwe odgłosy z trąby. Na drugim samochodzie siedzi żołnierz, utrzymujący nieustanny ogień z karabinu maszynowego, „oczyszczając“ ulicę. W trzecim samochodzie siedzi Trocki, a wreszcie w czwartym samochodzie znajduje się znowu karabin maszynowy.

ROZPORZĄDZENIE DYKTATORA PETERSBURGA. Zinowiew, dyktator Petersburga, ogłosił rozkaz o upaństwowieniu psiego mięsa; jednocześnie zarządzono rejestracye inteligencyi, która będzie przymusowo pracować w urzędach bolszewickich.

Zawiadomienia i komunikaty.

DR RADWAN, którego eksperymenta na pierwszym wieczorze tak niezmiernie zaciekawiły naszą publiczność, wystąpi z drugim i ostatnim wieczorem w niedzielę dnia 16 b. m. w sali „Sokoła“. W progamie nowe doświadczenia z zakresu sugestyi i hypnozy.

KOMITET OBCHODU KOŚCIUSZKOWSKIEGO zwraca się do publiczności z gorącym apelem, by w dni obchodu kupowała chętnie portrety Kościuszki, wydane przez T. S. L., celem ozdobienia nimi domów. Portrety roznoszą już po domach panie, uproszone przez Komitet.

Z KOMISYI SZKOLNEJ ZWIĄZKU POL. NAUCZ. LUD. W sobotę 15 b. m. odbędzie się zebranie członków. Na porządku obrad: 1. Dekret rządu polskiego o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych (ref. Dr Rowid); 2. Ustrój władz szkolnych; 3. Dyskusya i wnioski. Początek o godz. 6 i pół, w lokalu Związku pol. naucz. lud., Rynek 29, II p.

KSIĘGA DZIAŁACZY POLSKICH. Budowa państwa polskiego, jego przyszłości, rozwoju i potęgi wymaga skupienia najświatlejszych rozumów, najtęższych energij i najwytrwalszych pracowników w narodzie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż częstokroć zapominamy o tych najzdolniejszych jednostkach, ich zasługach i działaniach. Aby te siły uwidocznić, ich wiedzę, znawstwo i zasługi narodowi uprzytomnić, należy przystąpić do wydawnictwa „Księgi działaczy polskich“. Pierwszą część winna obejmować alfabetycznie, wedle nazwisk ułożone i krótko zebrane szczegóły, dotyczące studyów, gałęzi pracy i specyalności poszczególnych działaczy, w drugiej części nastąpiłby ich podział wedle kierunków i rodzajów działania. Księga taka może być dokładną tylko wówczas, jeżeli spotka się z poparciem państwowo uświadomionej inteligencyi polskiej, któraby zechciała nadsyłać materyał do tego wydawnictwa. Oczywiście, iż w pierwszym rzędzie uprasza się samych działaczy, by o sobie raczyli dostarczyć szczegółów następujących: Nazwisko, imię, tytuł naukowy, stanowisko, dokładny adres. Dalej: rok urodzenia, studya, dzieła lub działania, mające znaczenie publiczne, wreszcie specyalność, której działacz oddaje się ze szczególnem zamiłowaniem i znawstwem.

Odnośnie do specyalności wymieniamy, jako przykłady, następujące kierunki i działania: **Polityka** (prawodawstwo, dypolmacya, administracya, skarbowość, obrona państwa i bezpieczeństwo obywateli). **Ekonomia** (rolnictwo, leśnictwo, górnictwo, przemysł, handel, roboty techniczne, komunikacya, bankowość). **Sprawy społeczne** (organizacya, współdzielczość, hygiena, ochrona pracy, ubezpieczenia, dobroczynność, statystyka) **Kultura**: (oświata, religia, umiejętność, piśmiennictwo, sztuki piękne, odkrycia i wynalazki, muzea, biblioteki, archiwa).

Do ułożenia „Księgi działaczy polskich“ tworzy się komitet, złożony z przedstawicieli poszczególnych kierunków. Naczelną zasadą tego komitetu będzie możliwie zupełna bezstronność i przedmiotowość. Pragniemy uwzględnić wszystkich ludzi wybitnej wiedzy, prawdziwej zasługi i wielkich zdolności bez względu na partye, czy stronnictwa, a z jedynym celem: twórczej pracy dla Polski.

Materyały do „Księgi działaczy polskich“ uprasza się nadsyłać w drodze listownej pod adresem: Prof. Stefan Górka, państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie.

Księga będzie wydaną w czasie możliwie krótkim, jeżeli prasa polska, uznając jej pożyteczny cel, raczy rozpowszechnić tę odezwę.

KONKURS. Celem obsadzenia 11-tu posad agentów przy dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 kwietnia b. r.

Kompetujący o te posady, narodowości polskiej, w wieku niżej lat 35, mają wnieść udokumentowano podanie do prezydyum dyrekcyi policyi w Krakowie, o ile pozostają już w służbie publicz- w przeciwnym razie bezpośrednio.

PRZYDZIAŁ SKONFISKOWANEJ NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że zapas nafty skonfiskowanej przez tut. dyrekcyę policyi w składzie Zuckermanna w Dz. XXVII, przydziela się dla przemysłowców i rękodzielników, którzy będą ją mogli nabywać dodatkowo na marzec b. r. w ilości po 2 litry na kupon legitymacyi naftowej, kategorya C., oznaczony rzymską I, a opiewający na 1-szą połowę kwietnia, według początkowych liter nazwiska odbiorców, w sklepach następujących: Dekorde, pl. Szczepański od litery A—J; Sachowa, ul. Sienna, od litery K—P; Florkowa, ul. Sienna, od litery R—T; Wolfgang, ul. Mikołajska, od litery U—Z. Zaznacza się, że racyę nafty, przypadającą na kwiecień b. r., otrzyma wspomniana kategorya na kupon oznaczony rzymską II, a opiewający na 2-gą połowę kwietnia od 15 do 30 w sklepach rejonowych, oznaczony na danej legitymacyi.

PODZIĘKOWANIE. Paniom, które w niedzielę zapustną i wtorek podjęły się zbiórki na rzecz „Rodziny Sierocej“, oraz wszystkim łaskawym ofiarodawcom składa Zarząd serdeczną podziękę. Czysty dochód wynosi 12 tysięcy koron.

Zarząd „Rodziny Sierocej“ składa również p. Janowi Libanowi i Sp. serdeczne podziękowanie za ofiarowanych i dostarczonych sześć beczek cementu.

Dr Władysław Pec, prezes.

NEKROLOGIA.

† **Wojciech Drozdowski**, woźny Polskiej Agencyi Telegraficznej, zmarł w Krakowie dnia 12 b. m. po długiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Krąg interesów“ J. Benavente.
Sobota: „Zacisze domowe“ J. Courteline'a i „Romantyczni“ E. Rostand'a.
Niedziela: Popoł. „Artykuł 264“ K. Zalewskiego; wieczorem „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: „Niebieskie domino“.
Piątek: „13“ („Weseli obijacze“).
Sobota: „Dzwony z Cornevillo“.
Niedziela: Popoł. „Pani X..“; wieczorem „Oj, mężczyźni, mężczyźni!“

Humor i satyra.

W Warszawie otwarto niedawno kawiarnię „Kresy“. Przedsiębiorcami są obywatele kresów, obsługują panny z kresów; mamy więc nareszcie kresy i możemy być o nie spokojni.

„Kresy“ oblegane są przez młodych ludzi i wojskowych, którzy w ten sposób udowadniają, że jednak kresy nie są im obojętne.

W dnia otwarcia Sejmu urządzono w szkołach uroczyste pouczenie dzieci o ważności tej niezwykłej chwili. Stary dyrektor szkoły wydziałowej w N., który całe życie swoje spędził jako gorący i niepokalany poddany austryacki, wyłożył chłopcom uroczyście znaczenie Sejmu polskiego, poczem wykład z przyzwyczajenia zakończył:

— A teraz wznieśmy okrzyk na cześć najmiłościwiej nam panującego...

„Satyr“.

Szwajcarya uznała państwo polskie,

Bern Szwajcarski. (P. A. T.) „Bund“ donosi, że **Rada Związkowa uchwaliła uznać państwo polskie** i czesko-słowackie.

Obrazili się!

Zerwanie rokowań w Poznaniu?

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: **Wojskowi członkowie komisyi niemieckiej w Poznaniu,** którzy rokowali w sprawie sporu granicznego niemiecko-polskiego **zerwali rokowania i odjechali z Poznania,** a to ze względu na traktowanie ich i na ton, jakiego używali wobec nich członkowie misyi koalicyjnej.

Misye koalicyjne jadą na Litwę.

Paryż. P. A. T. Misye sprzymierzonych **udają się na Litwę do Kowna.** Prowizoryczny rząd litewski oczekuje w Kownie przybycia trzech misyi **międzysojuszniczych:** misyi wojskowej francuskiej, misyi angielskiej i misyi żywnościowej amerykańskiej. Misya wojskowa francuska, która ma natychmiast opuścić Paryż, składać się będzie z 12 oficerów, pod przewodnictwe pułkownika Rebeud.

Granice Polski a zagadnienie rosyjskie.

Wiedeń. (P. A. T.) Radio stacyi budapeszteńskiej z Paryża. Delegaci pokojowi będą zmuszeni zająć się zagadnieniem rosyjskiem, ponieważ jest rzeczą niemożliwą ustalić granice wschodnie **Polski i Rumunii** bez uwzględnienia sytuacyi w **Rosyi** i bez rokowań z delegatami rosyjskimi. Nadto zadecydowane musi być, jak długo wojska amerykańskie pozostaną w Rosyi. Amerykanie stoją jeszcze zawsze na stanowisku, że bez wysłuchania opinii państw wchodzących w rachubę, nie może nastąpić żadne rozstrzygnięcie. Podnoszą się głosy twierdzące, że należy wysłać komisyę mieszaną z poleceniem zbadania sytuacyi w Rosyi. Kongres międzynarodowy socyalistów w Bernie wymienił już taki komitet, lecz Amerykanie woleliby, by w takich ekspedycyach wzięli udział tylko delegaci koalicyi. Taka komisya ma być wysłaną do Czech i do Polski, nadto do wszystkich krajów, gdzie zachodzi obawa przed ruchem bolszewickim.

Obrady Najwyższej Rady koalic.

Paryż. (P. A. T.) Najwyższa rada koalicyjna w ciągu poniedziałkowego posiedzenia przyjęła **główne zasady rozbrojenia Niemiec.** Fakt ten przygotowany został przez **Focha** i rzeczoznawców wojskowych sprzymierzonych, którzy przyjęli kilka myśli, przedłożonych przez Lloyda Georgea w swoim czasie Radzie i przez nią zaakceptowanych. Projekt definitywny zostanie zredagowany przez Komitet, w którym każde z wielkich mocarstw jest reprezentowane przez jednego delegata cywilnego i jednego delegata wojskowego, poczem na jednem z owych najbliższych posiedzeń Rada najwyższa uchwali definitywnie ten projekt. Dzienniki z wtorku ogłaszają informacye i szczegóły co do brzmienia projektu. Dadzą się one streścić następująco: 1) sposób rekrutacyi: **Pobór jest zakazany** pod jakąkolwiek formą. Armia zostanie utworzona wyłącznie w drodze werbunku ochotników na lat 12. 2) Wysokość stanu prezencyjnego: **Armia nie będzie mogła liczyć więcej, jak 200.000 ludzi** wraz z oficerami, naturalnie nie wliczając żandarmeryi i sił morskich. Liczba oficerów zostanie ograniczoną **do minimum.** Wszystkie szkoły wojenne, dające wyższe wykształcenie techniczne, są zakazane. 3) **Ograniczenie materyału wojennego.** Projekt ogranicza ściśle uzbrojenia nowej armii i to tak pod względem ilości, jak i jakości. I tak co się tyczy artyleryi, **wszystkie kalibry powyżej 150 mm. są zakazane;** tosamo dotyczy ładunków i gazów trujących. Cały istniejący obecnie materyał, przewyższający zapotrzebowanie nowej armii, zostanie zniszczony. 4) Czuwanie nad wykonywaniem klausul wojskowych będzie przedmiotem **nieustającej kontroli,** która będzie wykonywaną przez Komisyę sprzymierzonych.

Wiedeń. (P. A. T.) Wiedeńskie biuro kor. donosi z Paryża: Najwyższa Rada sojuszników obradowała w poniedziałek. Obradowano nad sprawami komisyi nad zawieszeniem broni i **o stosunkach w Polsce,** nadto zastanawiano się nad życzeniami, przedłożonemi przez rząd czesko-słowacki w kwestyi stosunku do niemieckiej Austryi i Węgier. Życzenia te szczegółowo zbadano. Rada zajmowała się następnie warunkami, pod jakimi kraje mające specyalne interesy, względnie państwa nowo powstające, mogłyby wziąć udział w obradach w sprawie ich granic. Następne posiedzenie we wtorek po południu.

Klęska spartakowców.

Berlin. P. A. T. Wojska rządowe zdołały wczoraj oczyścić jedno z największych gniazd Spartakowców, w którym trzymała się tzw. dywizya marynarki tworząca rdzeń Spartakowców. Z 250 ujętych Spartakowców **24 na miejscu rozstrzelano.** Zdobyto na Spartakowcach ogromny skład broni palnej. Mnożą się **napady i rabunki na ulicach Berlina.** Sytuacya komplikuje się przez to, że **Spartakowcy wypuścili zbrodniarzy z więzień.**

Wiedeń. P. A. T. Z Berlina donoszą: Dziś rano rozpoczęła się interwencya wojsk rządowych w Lichtenbergu. Zdaniem kół rządowych do czwartku wszystkie gniazda Spartakowców będą oczyszczone.

Wiedeń. P. A. T. Z Berlina donoszą: Dziś w nocy rozpoczęto w obsadzonych częściach miasta aresztować Spartakowców. Ci, którzy stawili zbrojny opór, zostali rozstrzelani. — W jednej okolicy na wschód od placu Aleksandra uwięziono 20 Polaków (?).

Nauem. (P. A. T.) W Lichtenberg wojska rządowe otrzymały znaczne posiłki. Dyrekcya policyi i poczta zostały opróżnione przez Spartakowców. Były prezydent policyi berlińskiej Eichhorn działa znowu w Brunszwiku, gdzie przebywał pod przybranym nazwiskiem. Spartakowcy uważają **Brunszwik za punkt zborny.** Również były przywódca Spartakowców porucznik Dorenbach został aresztowany, gdy usiłował rabować wspólnie ze swymi towarzyszami. W połowie przyszłego tygodnia mają powrócić z Weimaru i Berlina ministrowie republiki. Plenarne posiedzenia zgromadzenia narodowego już się skończyły.

Przeciw wydaniu floty niemieckiej.

Nauen. Rząd rzeszy otrzymuje nieustanne ze wszystkich stron Niemiec wezwanie, aby pod żadnym pozorem nie została wydana sprzymierzonym cała niemiecka flota handlowa, w zamian za środki żywności na trzy tygodnie. Wzburzenie wywołuje doniesienie z Paryża, że rząd francuski przy sposobności dostarczenia środków żywności nie szuka umiarkowanych kompensacyi, ale życzy sobie represalii, ażeby mógł zmusić naród niemiecki w stosownej chwili do podpisania swych żądań, które się są do przyjęcia.

Jak będzie wyglądał traktat pokojowy.

Wiedeń. P. A. T. Radio stacyi budapeszteńskiej z Paryża. **Traktat pokojowy w głównych zarysach ma być jeszcze w tym tygodniu wygotowany.** Po przybyciu Wilsona do Paryża konferencya przystąpi do ostatecznego ułożenia brzmienia traktatu pokojowego. Traktat pokojowy będzie nadzwyczaj wielkiej objętości głównie z tego powodu, ponieważ zarządzenia wojskowe co do rozbrojenia i konieczności rozbrojenia Niemiec jak najszczegółowiej będą wyliczone.

Echa zerwania rokowań w Spaa.

Londyn. P. A. T. Zerwanie przez niemieckich delegatów rokowań w Spaa nie może być inaczej rozumiane, jak tylko jako odrzucenie postanowień 8 artykułu o zawieszeniu broni, podpisanemu w połowie stycznia. Postępowania tego **nie myślą mocarstwa sprzymierzone puścić płazem.** „Daily Telegraph“ wskazuje na to, iż sprzymierzeńcy powzieli już w tym względzie postanowienia, pisze: „Będzie to miało następstwa w wyżywienu nie tylko Niemiec, ale także i całej Europy“.

O żywność dla Niemiec.

Londyn. P. A. T. Paryski korespondent „Daily Mail“ podaje, że najwyższa rada wojenna postanowiła, iż Niemcy muszą wydać całą swą flotę handlową w myśl warunków rozejmu. Skoro tylko warunek ten zostanie wypełniony, sojusznicy dostarczą Niemcom zaraz żywności. Za żywność tę zapłacone będzie 4 sposobami: 1. frachtami, które się Niemcom zakredytuje; 2. wywozem towarów nie znajdujących się na czarnej liście, które zezwoli się Niemcom wywozić na nowo do krajów sojuszniczych; 3. przez likwidacyę aktywów, przez zaofiarowanie wymiany zobowiązań w państwach obcych za towary wysłane za granicę w formie pokrycia; 4. niemiecką rezerwą złota. Znamiennem było wystąpienie na posiedzeniu Lloyda Gorga, który domagał się natychmiastowej pomocy żywnościowej dla Niemiec, opierając swe żądania na depeszy generała Plumera, który w dobitnych słowach maluje obraz głodnych kobiet i dzieci, oraz ich postawę względem wojska, na terytoryum podlegającem jego władzy. Generał Plumer żąda natychmiastowego dostarczenia żywności dla cywilnej ludności Niemiec w celu zgniecenia rozszerzającego się bolszewizmu. Depesza ta zrobiła duże wrażenie, tembardziej, że była poparta jeszcze silnem przemówieniem Lloyda George.

PRZECIW PRZYŁĄCZENIU AUSTRYI DO NIEMIEC.

Berno. P. A. T. Liczni austryacy zamieszkali w Szwajcaryi, przyznają, że połączenia Austryi z państwem niemieckiem życzy sobie tylko mniejszość, pchana gwałtowną propagandą z Berlina. **Większość zaś życzy sobie przywrócenia niezawisłości Austryi.** Austryacy pragną, aby Austrya była państwem neutralnem. — „Temps“ oświadcza się za neutralizacyą Austryi, a „Reichpost“ organ chrześcijańsko-społecznych oświadcza się pośrednio przeciwko przyłączeniu do Niemiec.

ZWIĄZEK PAŃSTW NADDUNAJSKICH.

Wiedeń. (P. A. T.) Radio stacyi krak. Były ambasador w Berlinie książę **Fürstenberg** podaje w „N. Fr. Presse“ swoje wrażenia z rozmowy, jaką miał z dyplomatami ententy w drodze powrotnej ze Szwajcaryi. Wedle informacyi tych mężów zaufania, Austrya ma być w równej mierze dotknięta zarządzeniami, które Clemenceau planuje przeciwko Niemcom. Clemenceau nie chce pozwolić więcej na podźwignięcie się Niemiec. Według tego planu mają być południowe Niemcy oderwane od północy i złączone z Austryą, oraz z Węgrami. Z tych państw ma być utworzony **związek państw naddunajskich,** do którego przyłączyłyby się również Bułgarya i Rumunia. Miał to słyszeć ks. Füurstenberg z ust ludzi wtajemniczonych w zamiary Clemenceau.

Czesi zrywają stosunki dyplomatyczne z Austryą.

Wiedeń. (P. A. T.) Pełnomocnik czeski w Wiedniu pos. Tuszar odjechał dziś samolotem do Pragi. Wobec tego odjazdu rozeszła się wiadomość, że **republika czesko-słowacka zerwała stosunki dyplomatyczne z niemiecką Austryą.** „Neues acht Uhr-Blatt“ podaje jako rzecz pewną, że nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między czesko-słowacką republiką a niemiecką Austryą, jednak dodaje, że nie należy tego brać tragicznie i rzecz się ułoży. Pismo tłómaczy krok czeski jako konsekwencyę wręczenia noty werbalnej przez republikę czesko-słowacką przedstawicielom mocarstw koalicyi.

Wypierają się rodzimego bolszewizmu.

Paryż. P. A. T. Najwyższa Rada sprzymierzonych zebrała się we wtorek popoł. na Quai d'Orsay. Porządek dzienny obejmował jeden punkt: **oświadczenie delegacyi czesko-słowackiej.** Chodzi o **protest** przedstawicieli nowego państwa przeciwko **agitacyi bolszewickiej**, którą podtrzymują **Niemcy i Węgry.**

Z czerwonego frontu.

Moskwa. (P. A. T.) Czerwony front: Komenda wojsk operujących donosi, że na froncie łotewskim przeciwnik rozpoczął ofenzywę w okolicy Mencen. Przeciwnikowi udało się zająć to miasto dwa razy, skąd kontratakiem udało się go wyrzucić.

W kierunku na Poniewież przeciwnik w ofenzywie zajął nowe pozycye.

OSOBLIWY SOWIET.

Omsk. (P. A. T.) Radiotelegram sowiecki przejęty przez stacyę krakowską. Z Kijowa donoszą: Zawiązał się tu **sowiet austro-węgierskich rad żołnierskich i robotniczych na Ukrainie.** Ukazała się gazeta „Chłopska Komuna“, wychodząca w języku ukraińskim.

Tunel między Francyą a Anglią.

Londyn. P. A. T. W Izbie gmin odpowiadał wczoraj Bonar Law na zapytanie, jakie poczyniono kroki dla zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy, zwłaszcza przy budowie tunelu podmorskiego między Anglią i Francyą, wyjaśnił on, że porozumiewa się w tym względzie z premierem. Parlamentarny sprawozdawca „Timesa“ pisze: Rząd brytyjski po raz pierwszy zgodził się w zasadzie na budowę tego tunelu. W tym względzie sir Lowellyn dał odpowiednie instrukcye Smithowi i delegacyi urzędu ministerstwa pracy, która bawiła obecnie w Paryżu dla zbadania sprawy. Komisya konferencyi pokojowej rozważała nietylko projekt tunelu pod kanałem, ale też i **tunelów pod cieśniną Gibraltarską i pod Bosforem.** Rząd francuski zdawna już skłaniał się do myśli tunelu pod kanałem, dziś myśl ta zbliża się do urzeczywistnienia. **Tunel ten ma mieć 30 mil długości, koszta będą wynosiły 20 milionów funtów.** Miałby on duże znaczenie w sprawie przewozu towarów z różnych krajów kontyngentu.

Londyn. P. A. T. Tunel pozwoliłby transportować codziennie 30.000 podróżnych i tyleż towarów w obu kierunkach. Pociąg pospieszny przebyłby drogę z Londynu do Paryża w niespełna 6 godzinach. — Koszt przedsięwzięcia obliczony jest na około 300 milionów, a prace trwałyby 5—6 lat.

Przerwanie połączenia z Warszawą.

Krakowska filia „Pata“ komunikuje, że linia telefoniczna do Warszawy jest w dalszym ciągu przerwana.

NADESŁANE.

ZGUBIONO 9 marca o godz. 4—5 między ul. Zygmunta Augusta i Dworcem kolejowym pierścień z czarnym kamieniem, inicyały F. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 150 koron na ulicę Zygmunta Augusta 5, II piętro, drzwi na lewo, między godz. 2 i pół do 3 i pół.

Ostrzeżenie.

Podaję do powszechnej wiadomości, że długów zaciągniętych przez mego lekkomyślnego syna Eugeniusza Bionarowicza, płacić nie będę.

Ojciec.

Nasiona

koniczyn, traw, buraków pastewnych, szporku, lnu, konopi, wyki, bobiku i t. p.

po przystępnych cenach

w najlepszej jakości,

poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat Rolniczy

w Krakowie, 995

plac Szczepański 6.

ZAKŁAD KOSMETYCZNY FRANCISZKI BUDZIASZEK

w KRAKOWIE

Zawiadamia swoich P. T. Odbiorców, że wysyłkę na prowincyę uskutecznia jedynie za poprzedniem nadesłaniem należytości, a to ze względu, że poczta przesyłek zaliczkowych nie przyjmuje. 1098

Składnica Kółek rolniczych w Rzeszowie

poszukuje

kierownika do sklepu hurtownego.

Pomocnicy handlowi z kilkuletnią praktyką zechcą nadsyłać swoje oferty z odpisami świadectw do Dyrekcyi Składnicy. 972

Leśnik z wyższem wykształceniem, z kilkuletnią praktyką lasową, z dobremi poleceniami, poszukuje posady w większym majątku, jako zarządca rewirowy. Zgłoszenia pod „L. S.“ do Adm. 1053

MASZYNY do PISANIA

dobrego systemu poszukuję. — Oferty pod „Konstrukcya“ proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“. 1055

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 990

Wspaniała Wystawa Marcowa.

MAPA ŚLĄSKA

etnograficzno-statystyczna

wydana przez 1025

Śląską Radę Narodową

znajduje się na składzie głównym w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Cena kor. 10 + 10% dod. droż. z portem kor. 12.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„NAUKA“ KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
zbiorowe i indywidualne
Kraków, ul. Bonerowska 10

pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich przygotowują do 1) matury, 2) do egzaminów z poszczególnych klas, 3) uzupełniają braki z pojedynczych przedmiotów.

Kurs korespondencyjny umożliwia przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych bez zmiany miejsca pobytu lub zaniedbywania godzin urzędowych, dostarcza 1) planu nauk, 2) odpowiednio zakreślonych podręczników, 3) wskazówek i 4) skrótów. 1014

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od godz. 11—12 przed i od 4-ej po południu.

FLASZKI APTECZNE

słoiki zwykłe i porcelanowe z korkami

poleca najtaniej tylko

A. Rutkowski Kraków, Gołębia 20.

Wysyła się na całą Galicyę. 941

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, Rynek główny L. 32. „IUS“

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.

System piśmienny dla wojskowych i urzędników [illegible] przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczenia miejsca pobytu.

Lekcye zbiorowe i indywidualne.
Wypożyczanie skryptów, ekonomów i ustaw.
Informacye i prospekta na żądanie.
Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.

Bańki felczerskie

dostarcza hurtownie i sprzedaje się detalicznie

A. Rutkowski Kraków, ul. Gołębia 20.

Wysyła się na całą Galicyę. 942

Mahoniowa szafka empire

mebelki złocone, dywan i portyery bogato haftowane nadeszły do sprzedaży do Hali licytacyjnej. Kraków, Bracka 6. 908

LEON RYGIER

GŁÓWNE ZASADY PISOWNI POLSKIEJ

ze słowniczkiem

według ostatecznych uchwał Akademii Umiejętności, dozwolone do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem z dnia 10-go stycznia 1919 r. Nr. 14.717.

Książka winna znaleźć się w rękach każdego nauczyciela i ucznia. 1096

Cena Mk. 1 fg. 20.

Skład główny w Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych

Warszawa — Nowy Świat 33.

Kto z pp. Rodaków był na froncie włoskim 1010

w październiku 1916 r. przy 24 p. p., 2 komp., razem z synem moim, Emilem Kramerem — i był świadkiem Jego śmierci — proszę uprzejmie, aby raczył łaskawie podać mi bliższe wiadomości o tym fakcie oraz podać proszę swój adres. Koszta pocztowe wrócę.

Wilhelm Kramer p. Szczyrzyc via Dobra.

WAŻNE DLA GOSPODYŃ!

SZTYWNIK „BŁYSZCZ“

krochmal do bielizny — znakomity wyrób krajowy — paczka kor. 4·—.

KREM DO CZYSZCZENIA METALI.

Wyrób ten warszawski przewyższa swą jakością „Sidol“ itp. 1011

Flaszeczki po koron 3·50 i 5·— poleca

Drobner — w Krakowie.

Dozorcy domu

pracowitego, trzeźwego, uczciwego, żonatego ale bezdzietnego, energicznego i miłującego czystość, poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem, wolnem mieszkaniem (pokój i kuchnia na I. piętrze) i innemi beneficyami Dyrekcya Teatru świetlnego „Uciecha“.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje do 20 b. m. kancelarya „Uciechy“, ul. Starowiślna 16, I. p., w czasie od godz. 10 do 12 przed południem. 1051

Ktoby miał wiadomość o synie moim **Franciszku Tarasku,** ostatniemi czasy przebywający na włoskim froncie, adres k. u. k. Inf. Reg. Nro 20 Feldkomp. 5 Feldpost 293, niech zawiadomi stroskaną matkę za wynagrodzeniem.

Barbara Tarasek ze Starej Wsi, Nr. domu 11, na ręce p. Pecowej w Grybowie, Rynek. 1093

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania 1081

J. ROPSKI, ulica Szewska l. 5

główne konc. biuro w Krakowie — telefon Nr. 2248. Codzień świeże zgłoszenia.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.

Kurs zacznie się 17-go marca 1919 r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 1088

Konc. Biuro pośrednictwa

wynajmu mieszkań, kupna, sprzedaży i dzierżawy domów, majątków, will i parcel 1082

WŁ. TOKARSKIEGO

Zakopane — Hotel Warszawski.

Na hipoteki realności w Krakowie różne sumy do ulokowania ma kancelarya adwokata Dra Fr. Mussila w Krakowie, Karmelicka 15. 1089

„KALBORIN“

„DERMA“ [illegible]

płyn usuwający wszelkie niedomagania skórne: sporządzony po długich badaniach z najdoborowszego materyału, przewyższa wszystko, co w tym kierunku istnieje.

Wyrób LABORATORYUM „DERMA“ w Krakowie. **St. Studnicki i Ska**

Na składzie w aptekach, drogeryach i perfumeryach.

Fabryka detalicznej sprzedaży nie uskutecznia.

Inżynier cywilny dla budownictwa

Inż. Stefan Polański

Kraków, plac Maryacki 9

Biuro techniczne i Przedsiębiorstwo budowy. — Projektuje i wykonuje wszystkie roboty budowlane. Specyalność żelazobeton i wyzyskanie sił wodnych. 1087

Samodzielny, wszechstronnie obznajomiony

HANDLOWIEC

Polak, z akademickiem wykształceniem, wiadomościami rolniczemi i dłuższą praktyką w dziale wapiennym, kamieniołomów, węglowym i drzewnym oraz odznaczony aprowizator, poszukuje kierownictwa lub spółki w pokrewnym przemyśle albo handlu, najchętniej rolniczym na prowincyi, w Królestwie. Łaskawe zgłoszenia dla „Pracy“ przyjmie Administr. „Głosu Narodu“. 1085

NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA CZEKOLADY, CUKIERKÓW, KARMELKÓW I MARMELADY

FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE

Warszawa, Miodowa 16 1086

POLECA SWE OGÓLNIE ZNANE WYROBY.

Ceny konkurencyjne. **Ekspedycya staranna i szybka.**

Firma założona w r. 1829. **250 robotników.**

„SATYR“

Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcyą

Wacława Grabiańskiego.

W „Satyrze“ drukowane są stale: „Ferdek-socyalik“, Pan Walanty, Pierre Grzebała Pismacki, Listy Stańczyka do „Satyra“, Ośle kłopoty, Panie i Panowie!, Abrum Sfinkełes, Z teki mizantropa“, Icek i Jojne.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

kwartalnie	K 16
półrocznie	K 32
rocznie	K 64

Cena pojedynczego egzemplarza K 1·20.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Czysta 19.

Ogłoszenia do „Satyra“ przyjmuje Biuro ogłoszeń „Lot“ Kraków, ul. Floryańska 25. 905

Nowość aktualna:

A. CHOŁONIEWSKI: 516

Gdańsk i Pomorze gdańskie

wyszła nakładem firmy S. A. Krzyżanowski, Księgarnia i Skład nut w Krakowie.

Cena K. 3. + 10% dod. droż. razem z portem K. 4.

DRUKI GOSPODARCZE

Regestr układu prof. dra Stefana Pawlika, wykaz najmu, dziennik robocizny, książeczki robocizny, książeczki służbowe, dziennik kasy, kontrola udoju mleka, próbne kontrole udoju, raporta folwarczne: miesięczne, tygodniowe i dzienne, kontrakta dzierżawne, kwitki na bydło, kwitaryusze zwykłe i lasowe, regestr gorzelniany i raporty gorzelniane, dziennik podawczy

DRUKI PARAFIALNE.

Wysyłki uskutecznia się szybko i dokładnie. 628

Z. KUTRZEBA Kraków, Wiślna 11.

Nowość wydawnicza:

Ukazała się broszura A. CHOŁONIEWSKIEGO

„My, żydzi i kongres“

(Osobne wydanie rozszerzonych artykułów „Głosu Narodu“). 484

Cena egz. kor. 3, z przesyłką pocztową kor. 3·50. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“.

Księgarnia i Skład nut G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie — poleca nowości:

- **Bolland A.** O pilnych zadaniach handlu polskiego . . . . K [illegible]
- **Bujak F.** O naprawie ustroju rolnego w Polsce . . . . . „ [illegible]
- **Cederbaum H.** Jak napisać testament własnoręczny . . . . „ [illegible]
- **Dąbicki Z.** Kryzys inteligencyi polskiej . . . . „ [illegible]
- **Feller B.** „Irydion“ na scenie — 10 planów inscenizacyjnych „ [illegible]
- **Górski J.** Pod znakiem radykalizmu . . . . „ [illegible]
- **Komsiński L.** Stylistyka polska wyjaśniona na przykładach „ [illegible]
- **Koszutski S.** Podręcznik ekonomii politycznej . . . . . „ [illegible]
- **Kowalczyk J. J.** Pategia — droga do niezawisłości ekonomicznej . . . . „ [illegible]
- **Krysiak F.** Z dni grozy we Lwowie . . . . „ [illegible]
- **Kucharzewski J.** Sprawa polska w parlamencie frankfurckim „ [illegible]
- **Plater Zyberk C.** Na progu małżeństwa . . . . „ [illegible]
- **Polonia Sacra.** (Wydawn. Tow. im. papieża Benedykta XV.) I. Gromnicki X. Nowy kodeks prawa kanonicznego o małżeństwie. II. Fijałek X, Tekst kanonów . . . „ [illegible]
- **Rousseau.** Umowa społeczna (przełożył A. Peretiatkowicz) „ [illegible]
- **Rocznik slawistyczny** tom VIII. . . . . „ [illegible]
- **Sokołowski A.** Choroby proletaryatu . . . . „ [illegible]
- **Spett J.** Mapa narodowościowa wschodnich prowincyi cesarstwa niemieckiego (tekst niemiecki) . . . . . „ 7 —
- **Srokowski K.** Niech się spełni sprawiedliwość (szkic socyalny o nowym ustroju narodów) . . . . „ 5 —
- **Włodek L.** Bolesław Prus (zarys społeczno-literacki) . . „ [illegible]
- **Weycicki K.** Ćwiczenia porównawcze z dziedziny poetyki I/II. . . . . „ [illegible]
- **Zawiliński R.** Życie i szkoła (wydanie II.) . . . . „ 16 —
- **Zubrzycki J.** Styl Zygmuntowski — zeszyt I., II. i III. po „ 10 —
  - — Utwór kształtu tom III. . . . . „ [illegible]
  - — „ „ tomu III-ciego część 2 . . . . . . „ [illegible]

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. [illegible]

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.

Wydzierżawię zaraz

7½ mórg najlepszej ziemi

przy ulicy Warszawskiej za rogatką.

Bliższa wiadomość: Karmelicka 45, parter. 1036

MAGIEL

kupię zaraz.

Zgłoszenia: Kraków, Dębniki, ulica Tyniecka 55. 1030

Leczenie ziołami

i środkami domowymi, 6 książeczek, 400 stron druku, razem 10 K z przesyłką z góry. Dr. Breyer Kraków, Wolska 36. 948

Powóz

lekki na oliwnych osiach,

karetka oraz wózki

nowe, na resorach, z budą automobilową i bez, poleca pracownia powozów

JANA SZYMSKIEGO

Kraków, ul. Rakowicka 11.

Przyjmuje także obstalunki na nowe powozy, wózki, wozy ciężarowe etc. także odnowienia całkowite i reperacye tychże. 918

PIECZĘCIE

kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik Jan Widliński Kraków, Rynek Linia A-B 46, I. p. 911

Hodowca drobiu i królików

egzaminowany i z praktyką w zagranicznych zakładach hodowlanych, udziela porad szczegółowych co do zakładania i prowadzenia hodowli. Zgłoszenia pisemne pod „P. G. P.“ do biura J. Hopcasa i Salomonowej Kraków, ulica Szczepańska 9. 1064

W Rabce (Maciejówka)

Pensyonat leczniczy dla młodzieży Julii Benoni Dobrowolskiej otwarty na sezon letni od 1-go kwietnia. Przyjmuje tylko młodzież polską katolicką. 1092

Ogrodnik

gruntownie wykształcony w swym zawodzie w Wiedniu, z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym majątku dworskim. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Ogrodnik“. 1076

13-letni Kazio Sroczyński

z Kaliskiego, uciekł 15/II. do wojska bez woli rodziców. Rodzice proszą wszystkich, ktokolwiekby wiedział o miejscu jego pobytu o doniesienie o tem, a władze o odesłanie go pod adresem: Mikołajewice p. Lutomiersk pow. Łódź. 1070

Do sprzedania dom w śródmieściu.

Wiadomość A. Dobrowolski Kraków, ulica św. Filipa 10, sklep. 1073

Dzierżawy folwarku

lub mniejszego majątku poszukuje katolik. Zgłoszenia pod „F. M. 4“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 1019

Zarząd większej kamienicy w Krakowie obejmie za skromnem wynagrodzeniem em. kapitan. Zgłoszenia pod „Pedant“ do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska 9. 1063

Poszukuje się

dzierżawy sklepu

lub Kółka rolniczego w pobliżu stacyi kolejowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „423“. 990

Sprzedam cztery uzdy

końskie w bardzo dobrym stanie oraz płaszcz wojskowy czarny, nadający się najlepiej dla studenta lub kolejarza. Oglądać można codziennie między g. 9—11 lub 2—3 Aleja Słowackiego 9, I. piętro. 1018

Komisya szkolna Księstwa Cieszyńskiego przyjmie zaraz buchaltera z odpowiednią praktyką. Pierwszeństwo mają kandydaci ze znajomością rachunkowości państwowej. Zgłoszenia najpóźniej do 15 marca br. wnosić należy do Komisyi Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie. 1006

„DUCH DZIEJÓW POLSKI“

ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO.

Wydanie drugie przejrzane i rozszerzone.

Cena 6 koron (bez przesyłki pocztowej).

Nakład Towarzystwa im. Stefana Buszczyńskiego w Krakowie. — Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie. 2262

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3½%

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 924

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.